

PROTOKÓŁ NR XXXIX/1/2012
z XXXIX uroczystej sesji Rady Miasta Rzeszowa
odbytej w dniu 3 października 2012 r.
w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego,
ul. Chopina 30 w Rzeszowie

Na ustawowy stan 25 radnych w XXXIX uroczystej sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło 25 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – dokonał otwarcia XXXIX uroczystej sesji Rady Miasta i prowadził obrady. Powitał radnych oraz Prezydenta Miasta Rzeszowa Pana Tadeusza Ferencę, jego współpracowników (lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu), przybyłych zaproszonych gości, przedstawicieli mediów (lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu) oraz nominatów.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa poinformował, że XXXIX uroczystą sesję Rady Miasta Rzeszowa zwołano, aby wręczyć tytuły Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa Panu Markowi Dareckiemu i Panu Adamowi Góralowi.

Przystapiono do realizacji przyjętego porządku obrad.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział: *„Tę sesję zwołaliśmy z wyjątkowo miłej i uroczystej okazji: aby wręczyć Panu Markowi Dareckiemu oraz Panu Adamowi Góralowi tytuły Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa. Z tego powodu zaszczytli nas swoją obecnością wyjątkowi goście. Chciałbym ich teraz bardzo serdecznie powitać. Witam więc Posłankę na Sejm Rzeczypospolitej Panią Krystynę Skowrońską. Szczególnie serdecznie witam najstarszego spośród Honorowych Obywateli naszego Miasta, który zaszczycił swoją obecnością naszą uroczystość – Księdza Infułata Józefa Sondeję. Witam serdecznie Pana Mieczysława Janowskiego – Prezydenta naszego Miasta w latach 1991-2009, senatora i europoła poprzednich kadencji. Witam Panią Teresę Kubas-Hul – Przewodniczącą Sejmiku Podkarpackiego oraz Radnych Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Witam przedstawiciela Wojewody Podkarpackiego Dyrektora Urzędu Wojewódzkiego Pana Janusza Olecha. Witam przedstawicieli rzeszowskich szkół wyższych. Witam Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego Pana Profesora Aleksandra Bobko. Witam Jego Magnificencję Rektora Politechniki Rzeszowskiej Pana Profesora Marka Orkiszę. Witam Prorektora Politechniki Rzeszowskiej poprzedniej kadencji Pana Profesora Leszka Woźniaka. Witam Prorektora Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania Pana Doktora Wergiliusza Gołębka. Witam serdecznie Rektora Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania Pana Doktora Krzysztofa Kaszubę. Są z nami również przedstawiciele służb mundurowych. Witam zatem Komendanta Garnizonu Rzeszowskiego Generała Brygady*

Stanisława Olszańskiego. Witam Wojewódzkiego Komendanta Policji Pana Inspektora Zdzisława Stopczyka. Witam Zastępcę Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie Starszego Brygadiera Pana Romana Petrykowskiego. Witam przedstawicieli załóg Asseco Poland S.A. i WSK PZL-Rzeszów S.A. Witam również przedstawicieli zawodników i działaczy drużyny siatkówki Asseco-Resovia. Witam przedstawicieli kościoła, instytucji kultury, laureatów nagród Miasta Rzeszowa, służb mundurowych i przedstawicieli mediów. Szanowni Państwo, tak się złożyło, że dzisiaj rozpoczyna się w Rzeszowie Konwent Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich. Uczestnicy Konwentu są również naszymi gośćmi. Serdecznie Państwa witam. Wśród uczestników Konwentu jest także gość nietypowy, do niedawna Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Warszawy, obecnie Posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Pani Ligia Krajewska. Bardzo się cieszymy Pani obecnością na naszej uroczystości. Witam wreszcie gospodarzy tej uroczystości Radnych Miasta Rzeszowa i Prezydenta naszego Miasta Pana Tadeusza Ferenca. I na koniec witam najgoręcej głównych bohaterów naszej uroczystości, Pana Marka Dareckiego i Pana Adama Górala. Szanowni Państwo, 28 sierpnia 2012 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła dwie uchwały o nadaniu tytułów Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa. Te zaszczytne godności otrzymali Pan Marek Darecki i Pan Adam Góral. W uchwale dotyczącej nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Rzeszowa Panu Markowi Dareckiemu stwierdziliśmy m.in.: »Marek Darecki to człowiek, którego praca i doświadczenie uczyniły z największego zakładu Podkarpacia WSK PZL-Rzeszów, jedną z najnowocześniejszych firm lotniczych w świecie. Oparty na zrealizowanych marzeniach fenomen Stowarzyszenia Doliny Lotniczej, to jeden z najlepszych klastrów przemysłowych w Europie. Pasje, które realizuje w życiu Pan Marek Darecki, potrafi przekazać także najmłodszym, poprzez wizjonerski projekt edukacyjny jakim jest Politechnika Dziecięca. Swoją dbałością o prowadzenie firmy, zabezpieczając jej sukces na rynkach międzynarodowych, przyczynia się bezpośrednio do tworzenia dobrego wizerunku Rzeszowa w świecie«. Z kolei w uchwale o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela naszego Miasta Panu Adamowi Góralowi zwróciliśmy uwagę, że: »Tę zaszczytną godność nadaje się człowiekowi, którego ambicja i wytrwałość w przekonaniu, że Polacy mogą sprostać konkurencji światowej, zaowocowały utworzeniem w Rzeszowie Asseco Poland S.A. – największej firmy informatycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Firmy, której ambicje wykraczają już zdecydowanie poza Europę. Jednocześnie wskazaliśmy w tej uchwale na ogromny udział Pana Adama Górala w różnorodnych przedsięwzięciach na rzecz naszego Miasta i regionu: poczynając od działalności charytatywnej, poprzez stworzenie Konsulatu Honorowego Republiki Słowackiej, a skończywszy na odbudowaniu rzeszowskiej siatkówki«. Proszę Państwa, taka wiadomość z ostatniej chwili. W dzisiejszym »Financial Times« ukazał się artykuł zatytułowany »Dumny Polak chce opanować świat«. Nie trudno się domyślić, że bohaterem tego artykułu jest Pan Adam Góral. W plejadzie Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa nie było do tej pory osób, które nie tylko odniosły znaczący sukces biznesowy, ale i w dużym stopniu właśnie swojej działalności zawdzięczają to wyróżnienie, które za chwilę będziemy im wręczać. Jednak gdyby sukcesy biznesowe miały być jedynym kryterium decyzji Rady Miasta Rzeszowa, to kandydatów do tego wyróżnienia byłoby wielu. Ale jest coś, co obu Panów wyróżnia spośród wielu działaczy gospodarczych. Otóż jest to nieprzeciętne, chociaż w obu przypadkach trochę inne, zaangażowanie na rzecz naszego Miasta i regionu. Więcej na

ten temat dowiedcie się Państwo z tekstów laudacji. O ich wygłoszenie proszę teraz moich zastępców, Panią Martę Niewczas i Pana Waldemara Szumnego”.

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – wygłosił laudację Pana Marka Dareckiego. Powiedział: „Pan Marek Darecki urodził się 16 stycznia 1955 r. w Rzeszowie. Tu także zdobywał wykształcenie. Obecnie jest Prezesem Zarządu i Dyrektorem Generalnym Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Państwowe Zakłady Lotnicze Rzeszów S.A., a także Prezesem stowarzyszenia grupy przedsiębiorców przemysłu lotniczego Dolina Lotnicza, Prezesem Pratt & Whitney Poland oraz Prezesem Stowarzyszenia Polskiego Przemysłu Lotniczego. Po studiach technicznych na Politechnice Rzeszowskiej został powołany do odbycia służby wojskowej w lotnictwie, którą ukończył w stopniu podporucznika. Fakt ten zdominował późniejsze życiowe wybory nominata. W roku 1978 rozpoczął pracę w rzeszowskiej WSK jako konstruktor. Będąc utalentowanym inżynierem systematycznie zdobywał kolejne szczeble zawodowej kariery. Był m.in. kierownikiem Wydziału Montażu, szefem w Dziale Rozwoju Biznesu, a następnie Dyrektorem Wydziału Lotniczego WSK. Wszędzie wdrażał nowoczesne metody organizacji i zarządzania. Po krótkim okresie pracy na stanowisku Prezesa firmy Goodrich Krosno w latach 1998-2002, nominat wrócił do WSK Rzeszów, która poddawana była wówczas prywatyzacji. Objął stanowisko Prezesa Zarządu, Dyrektora Generalnego tej wytwórni. Funkcję tę pełni do chwili obecnej. Był odpowiedzialny za restrukturyzację i modernizację przedsiębiorstwa. Procesy te zostały przeprowadzone wzorcowo, dzięki czemu dzisiaj WSK PZL-Rzeszów S.A., będąc członkiem United Technologies Corporation – spółki notowanej na Nowojorskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, jest światowej klasy firmą lotniczą produkującą kompletne silniki oraz komponenty do większości silników firmy Pratt & Whitney. Godny podkreślenia jest fakt, że zdecydowana większość pracowników wydzielanych części WSK PZL-Rzeszów utrzymała swoje miejsca pracy. W tym samym czasie firma zatrudniła ponad 2,5 tysiąca osób ze średnią wieku 23 lat, głównie pracowników produkcyjnych oraz wykwalifikowanych inżynierów. Drugim celem funkcjonowania Doliny Lotniczej jest promocja Rzeszowa i Podkarpacia, co dokonuje się poprzez rozwijanie relacji z podobnymi organizacjami w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, a także poprzez udział w międzynarodowych targach i wystawach lotniczych oraz organizowanie podobnych przedsięwzięć w Rzeszowie. Skutkuje to napływem nowych inwestorów, wdrażaniem innowacyjnych technologii oraz tworzeniem nowych miejsc pracy. Trzecim polem działalności Stowarzyszenia Dolina Lotnicza jest rozwijanie i wpływanie na system edukacji tak, aby już od najmłodszych lat rozbudzać w młodzieży pasję i zainteresowanie naukami ścisłymi, co powinno zapewnić stały dopływ wysoko wykwalifikowanej kadry dla przemysłu lotniczego. Pan Marek Darecki jest inicjatorem wielu ważnych przedsięwzięć edukacyjnych, np. Politechniki Dziecięcej. Ważną sferą aktywności nominata jest jego działalność w instytucjach branży lotniczej w Unii Europejskiej. Uczestniczył on m.in. w pracach zespołu przygotowującego strategię rozwoju lotnictwa na najbliższe 50 lat. Pod zarządem Pana Prezesa Marka Dareckiego WSK PZL-Rzeszów S.A. jest firmą ważną nie tylko z punktu gospodarczego, ale także dbającą o bezpieczne warunki pracy i środowisko naturalne, wspierającą szkoły i instytucje kultury, której jest mecenasem. WSK PZL-Rzeszów

jest przedsiębiorstwem odpowiedzialnym społecznie, co ma ogromne znaczenie dla naszego Miasta i jego mieszkańców”.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – wygłosiła laudację Pana Adama Górala. Powiedziała: *„To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę przeczytać laudację Pana Adama Górala. Pan Adam Góral urodził się 27 października 1955 roku w Rzeszowie. Jest absolwentem IV Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. Tytuł magistra ekonomii uzyskał w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, po ukończeniu kierunku cybernetyka ekonomiczna i informatyka w 1979 r. Doktor nauk ekonomicznych, specjalność – statystyka matematyczna i ekonometria. Jest żonaty, ma jedną córkę. W latach 1979-1993 kolejno: asystent i adiunkt na Wydziale Ekonomicznym filii UMCS oraz na rzeszowskim Wydziale Spółdzielczo-Ekonomicznym SGPiS w Warszawie. Autor ponad 30 prac naukowych z zakresu statystyki i ekonometrii. Od 1991 r. przedsiębiorca prywatny i inwestor strategiczny, współzałożyciel największej firmy IT w Polsce i siódmej w Europie w produkcji oprogramowania – Asseco Poland. Pełni także funkcję Konsula Honorowego Republiki Słowackiej w Polsce. W 1991 roku Pan Adam Góral wraz z kilkoma najbliższymi współpracownikami rozpoczął budowę firmy informatycznej COMP, przekształconej następnie w COMP Rzeszów. Od momentu powstania spółka koncentrowała się na produkcji własnych rozwiązań informatycznych dla banków. Do dzisiaj sektor finansowy jest, obok administracji publicznej i sektora przedsiębiorstw, jednym z kluczowych obszarów działalności firmy. W kolejnych latach spółka umacniała swoją pozycję na polskim rynku informatycznym. Kamieniem milowym w rozwoju firmy był debiut na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w 2004 roku. Środki uzyskane z upublicznienia spółki umożliwiły rozpoczęcie budowy międzynarodowej grupy kapitałowej. Pierwszą akwizycją była słowacka spółka Asset Soft. Rok po debiucie firma zmieniła nazwę na Asseco Poland. Po serii kolejnych przejęć, które doprowadziły do stworzenia wiodącej pozycji Asseco w Polsce Europie Środkowo-Wschodniej, Europie Południowo-Wschodniej, a także znaczącej pozycji w krajach niemiecko-języcznych i w Skandynawii, miała miejsce największa zagraniczna akwizycja w dotychczasowej historii Asseco. Pod koniec 2010 roku do grupy dołączył izraelski holding Formula Systems, notowany na nowojorskim Nasdaq Global Markets. Dzięki tej inwestycji Asseco jest obecnie w Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii. Przez cały ten okres Pan Adam Góral był prezesem i głównym autorem strategii założonej przez siebie firmy. Strategii, która zakłada budowę pierwszej globalnej firmy informatycznej z polskimi korzeniami. Jego działania wynikają w dużej mierze z przekonania, że Polacy są w stanie konkurować z największymi światowymi firmami informatycznymi. Ta wiara w możliwości Polaków, ale i ciągle podkreślanie, że musimy się jeszcze bardzo dużo uczyć, że przy podejmowaniu nowych wyzwań powinniśmy czuć pokorę, pozwoliły mu zbudować oryginalną koncepcję międzynarodowego rozwoju Asseco Poland. Unikalna strategia zakłada m.in. pozostawienie autonomii spółkom, które są włączane w struktury grupy kapitałowej. Obie strony starają się wzajemnie korzystać ze swoich umiejętności i doświadczeń, a wobec przejętych firm nie stosuje się rozwiązań siłowych. To pozwala wypracować synergii oraz stworzyć warunki współpracy opartej na wzajemnym zaufaniu. Efektem 20 lat ciężkiej pracy Pana Adama Górala i jego współpracowników, wśród których nadal prym wiodą mieszkańcy*

Podkarpacia, jest największa w Europie Wschodniej i siódma w całej Europie firma informatyczna specjalizująca się w produkcji oprogramowania. Sektor IT oraz sektor nowoczesnych technologii mają we współczesnym świecie ogromne znaczenie w branżach innowacyjnych, a produkcja oprogramowania to najbardziej twórcza i wymagająca dziedzina informatyki. Fakt, że liderami projektu Asseco są Polacy, pozwala na promocję Polski, jako postępowego, nowoczesnego kraju, który ma silną pozycję w biznesach opartych na wiedzy. Podkreślając polskość projektu Asseco, Pan Adam Góral z sukcesem buduje międzynarodową grupę kapitałową. Asseco Poland jest obecnie największą spółką informatyczną notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, wchodzącą w skład prestiżowego indeksu WIG20, co stwarza dodatkową możliwość promowania jej na światowych rynkach. Grupa Asseco zatrudnia na świecie ponad 14,5 tysiąca osób, z czego blisko 5 tysięcy pracuje w Polsce. Pomimo prawdziwie międzynarodowego charakteru grupy, centrala pozostaje w Rzeszowie, a na samym Podkarpaciu pracuje ponad 500 osób. Podejmowane przez Pana Adama Górala inicjatywy biznesowe przyczyniają się do promocji Polski na świecie i umacniania jej pozytywnego wizerunku, a także wspierają rozwój współpracy pomiędzy naszym krajem a innymi państwami i narodami. Bliskie związki z Podkarpaciem są wciąż podkreślane przez Pana Adama Górala, który aktywnie angażuje się w promocję regionu. Jest współzałożycielem i Przewodniczącym Rady Nadzorczej Podkarpackiego Klubu Biznesu oraz współzałożycielem Stowarzyszenia Podkarpackiego, których celem jest przyśpieszenie rozwoju województwa. Od blisko 10 lat Pan Adam Góral jest zaangażowany w odbudowę tradycji rzeszowskiej siatkówki. Celem jest powtórzenie sukcesów »złotej drużyny« Stanisława Gościńskiego. Asseco Poland, jako sponsor tytularny, stara się stworzyć zespołowi jak najlepsze warunki do pracy i osiągania sportowych sukcesów. W sezonie 2011/2012 drużyna Asseco Resovia sięgnęła po tytuł mistrza Polski w siatkówce męskiej. Pan Adam Góral jest także pionierem w zakresie prywatnego szkolnictwa wyższego. W 1996 roku stworzył Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie, której był prorektorem i wykładowcą. Połączenie świata biznesu ze światem nauki zawsze było mu bliskie. W 2009 roku uruchomił autorski program zajęć na Politechnice Rzeszowskiej – organizacja projektów informatycznych, który ma na celu przedstawienie studentom praktycznych aspektów prowadzenia projektów informatycznych. Dzięki temu wiedza absolwentów informatyki pogłębiona jest o praktyczne doświadczenia specjalistów Asseco. Pan Adam Góral angażuje się również w konsultacje i doradztwo oraz opiniowanie programów nauczania, prowadzenia zajęć i organizowania praktyk w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu. Działalność pro publico bono Pana Adama Górala nie ogranicza się jedynie do wspierania lokalnych inicjatyw oraz łączenia światów biznesowego i naukowego. Od wielu lat, jako osoba fizyczna, działa charytatywnie na rzecz dzieci potrzebujących pomocy. Przez 8 lat przekazał ponad 400 tys. zł dla 9 domów dziecka. Zaangażował się finansowo w budowę Regionalnego Centrum Rehabilitacji dla Dzieci i Młodzieży, a także Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Pomagał również powoźnikom. Od lat jest sponsorem Wigilii dla dzieci z ubogich rodzin na Podkarpaciu, która organizowana jest wspólnie z Caritas Rzeszów. To tylko niektóre z przejawów jego hojności. W 2009 roku, podczas prezentacji firmy Asseco na sesji Rady Miasta, Pan Adam Góral swoje wystąpienie rozpoczął słowami: »Bardzo dziękuję za zaproszenie na sesję Rady Miasta. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie. Niestety, mam coraz mniej czasu dla mojego Miasta. Ale tutaj jest mój

dom. Na zawsze Rzeszów pozostanie moim Miastem. Myślę o tym Mieście i zawsze będę dla niego pracował. To jest dla mnie ważne, jak dla większości Państwa. Jestem dumny z mojego Miasta». I zakończył: »Mogę Państwu obiecać, że tak długo jak Góral w Asseco, tak długo Asseco w Rzeszowie«. Pan Adam Góral, Rzeszowianin z urodzenia i przekonania, może być wzorem do naśladowania dla młodych ambitnych Rzeszowian, a jego zasługi dla naszego Miasta oraz godna podziwu prospołeczna postawa w pełni uzasadniają przyznanie mu wyróżnienia, jakim jest tytuł Honorowego Obywatela Miasta Rzeszowa”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – powiedział: „Zwyczaj nadawania honorowego obywatelstwa przez miasta galicyjskie stał się powszechny od połowy XIX wieku. Przyznawano je osobom, które przez swą działalność zawodową i społeczną przyczyniły się do rozwoju ośrodków miejskich, a także znanym politykom, którzy umożliwili poszerzenie autonomii galicyjskiej. Nadanie godności Honorowego Obywatela Rzeszowa wiązało się z wręczeniem odpowiedniego dyplomu. Sporządzano go przeważnie na pergaminie, ozdabianym rysunkami i herbem Miasta. Pod tekstem, podkreślającym zasługi wyróżnionego, umieszczano podpisy burmistrza, członków magistratu i rajców miejskich. Dyplomy wręczano na specjalnie przygotowanych uroczystościach w Mieście lub delegacja Rady Miejskiej udawała się do uhonorowanego i przekazywała mu dyplom. Od połowy XIX wieku do tej pory wyróżniono tytułem 49 osób. Pośród Honorowych Obywateli Rzeszowa nie ma kobiet. Nikt z uhonorowanych nie odmówił przyjęcia tej godności. Tylko kilku z nich urodziło się w Rzeszowie, inni odegrali rolę w formowaniu i utrwalaniu autonomii galicyjskiej. Zastąpili się w budowie niepodległego Państwa Polskiego bądź przyczynili się do rozwoju naszego Miasta. Obecnie tytuł Honorowego Obywatela Miasta Rzeszowa nadaje Rada Miasta, uchwałą podejmowaną większością głosów, na wniosek Prezydenta Miasta, organizacji społecznych, politycznych, związków wyznaniowych, osób fizycznych oraz innych instytucji. Dyplom i medal Honorowego Obywatela Rzeszowa wręczany jest na uroczystej sesji Rady Miasta – takiej jak ta, w której dzisiaj uczestniczymy. Imiona i nazwiska wyróżnionych osób wpisuje się do Księgi Honorowych Obywateli, przechowywanej w siedzibie Urzędu Miasta. Pierwszym udokumentowanym Honorowym Obywatelem Rzeszowa był Moritz von Sala – w latach 1830-1832 komisarz w urzędzie cyrkularnym w Złoczowie, a w latach 40. XIX w. radca gubernialny we Lwowie. W Rzeszowie w 1849 r. pełnił urząd naczelnika w rzeszowskim urzędzie okręgowym. Pierwszymi Honorowymi Obywatelami Miasta Rzeszowa po przywróceniu nadawania tytułu, byli wyróżnieni 23 marca 1994 roku: gen. Stanisław Maczek – wybitny żołnierz i dowódca, bohater walk z Niemcami na Zachodzie, m.in. zwycięstwa pod Falaise i wyzwolenia Bredy, uhonorowany Komandorią Krzyża francuskiej Legii Honorowej oraz abp Ignacy Tokarczuk – Biskup Diecezjalny Przemyski w latach 1965-1993, od 1993 r. arcybiskup senior Archidiecezji Przemyskiej, Kawaler Orderu Orła Białego, powszechnie znany jako »budowniczy kościołów«. Najznacniejszym i najznamienitszym z wyróżnionych tytułem Honorowego Obywatela Rzeszowa był, dzisiaj już błogosławiony, Jan Paweł II – papież, który 2 czerwca 1991 r. odwiedził Rzeszów i dzięki któremu zaistniała Diecezja Rzeszowska ze stolicą w naszym Mieście. Tytuł nadano mu 24 marca 1998 r. Inne najwybitniejsze z wybitnych postaci uhonorowane tytułem to: Józef Piłsudski – Marszałek

Polski, Naczelnik Państwa, nietuzinkowy polityk, strateg i przywódca, najwybitniejsza postać II Rzeczypospolitej. Następnie Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Kazimierz Górny – Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej, autorytet, z którego opinią liczą się wszyscy w naszym Mieście i regionie. Wielce Czcigodny ksiądz Józef Sondej – kapłan oddany Kościołowi, infułat, kapelan Armii Krajowej i »Solidarności«, wieloletni Proboszcz rzeszowskiej Parafii Chrystusa Króla, duszpasterz młodzieży akademickiej, dziekan dekanatu Rzeszów II, znakomity kaznodzieja i znawca historii. Miał on ogromny udział w rozszerzeniu granic Miasta Rzeszowa. Józef Szajna – rzeszowianin z urodzenia, więzień obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Buchenwaldzie, wybitny dramaturg i reżyser, malarz i scenograf, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wojciech Kilar – jeden z najwybitniejszych polskich pianistów i kompozytorów muzyki poważnej, który w Rzeszowie rozpoczął kształcenie muzyczne, Kawaler Orderu Orła Białego. Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, wybitny polityk niepodległościowy i emigracyjny, który zginął 10 kwietnia 2010 r. W zacnym gronie Honorowych Obywateli Rzeszowa witamy dzisiaj Panów: Marka Dareckiego i Adama Górala – ludzi biznesu, zdecydowanych liderów środowiska ekonomicznego i społecznego naszego Miasta. Różne są ich drogi kariery zawodowej, ale łączy ich jedno – wyznaczają kierunki rozwoju poprzez otwarcie firm, którymi kierują, na przedsięwzięcia z branży wysokich technologii, innowacyjność i współpracę międzynarodową. Prowadząc szeroko rozumianą produkcję przemysłową w przypadku WSK PZL-Rzeszów oraz oprogramowania i usług informatycznych w przypadku Asseco Poland, obie firmy kreują wzrost gospodarczy naszego Miasta, regionu i kraju. Tworzą nowe miejsca pracy, sponsorują wiele dziedzin życia społecznego. Dostojnych nominatów, a za chwilę już Honorowych Rzeszowian proszę o przyjęcie serdecznych podziękowań, że zechcieli przyjąć te tytuły. Dołączam życzenia wszelkiej pomyślności w dalszej karierze zawodowej, działalności publicznej i życiu osobistym. Dajecie Panowie znakomity przykład, że osiągając nawet największe sukcesy zawodowe, można i warto zachować postawę szlachetności i życzliwości wobec innych ludzi oraz wolę czynienia dobra społecznego”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaprosił na scenę Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa Panów Marka Dareckiego i Adama Górala. Na scenie odbyło się uroczyste wręczenie aktu nadania tytułów Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa wraz z pamiątkowymi medalami. Następnie poprosił Honorowych Obywateli o zabranie głosu. Powiedział: „W porządku obrad każdej roboczej sesji jest punkt »sprawy różne i wolne wnioski«. Dostosowując ten punkt do wymogów sesji uroczystej, prosimy naszych Honorowych Obywateli o zabranie głosu na dowolny temat. Ich wiedza, doświadczenie oraz osiągnięcia powodują, że to, co zechcą nam powiedzieć, będzie godne uwagi”.

Pan Marek Darecki – Honorowy Obywatel Miasta Rzeszowa – zabierając głos, powiedział: „Jest to wielki dzień dla mnie i dla mojej rodziny. Trudno sobie wyobrazić większe wyróżnienie niż wyróżnienie, które otrzymuje się od współobywateli i od współmieszkańców. Znamy się i tego typu honorowe wyróżnienie nie jest anonimowe. Ono jest bardzo osobiste. Chciałbym bardzo szczególnie podziękować Radzie Miasta za to, że

doceniła ten wysiłek, który w ostatnich dziesięcioleciach włożyłem w pracę, czy to w swojej firmie WSK PZL-Rzeszów czy Dolinie Lotniczej. Przyjmuję tę nagrodę z wielką wdzięcznością, ale również z wielką pokorą, ponieważ oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że ja tylko w pewnym sensie symbolizuję zbiorowy wysiłek setek jeśli nie tysięcy moich pracowników czy moich współpracowników. Mam ten przywilej, wielki przywilej, że stoję na czele tak wspaniałej organizacji, jaką jest WSK PZL-Rzeszów, i tak wspaniałej organizacji, jaką jest Dolina Lotnicza. Ale to, co udało się osiągnąć WSK PZL-Rzeszów i Dolinie Lotniczej, to jest przecież wysiłek setek ludzi. Wielu z tych ludzi jest dzisiaj ze mną – moi przyjaciele, moi dyrektorzy WSK PZL-Rzeszów, szefowie firm Doliny Lotniczej. To Wam zawdzięczam to, że dzisiaj mogę odebrać tę honorową nagrodę. Wydaje mi się, że żyjemy w szczególnych czasach i nie zawsze sobie zdajemy sprawę z tego, nie zawsze smakujemy ten czas. Bo to jest czas niezwykły dla Polski. Przecież od prawie 70 lat nie ma wojen w Polsce. Jeżeli znamy historię, to wiemy jaki to jest niezwykły czas. Już od 20 lat jesteśmy członkami potężnych sojuszy czy to militarnych, czy ekonomicznych. Dzisiaj nie musimy walczyć. Nie musimy ginąć. Ja nie muszę ginąć, moje dzieci nie muszą ginąć. Wydaje się to oczywiste, ale tak nie było. To jest pierwszy raz od setek lat, że w zasadzie wymiarem patriotyzmu już nie jest poświęcenie życia, ale praca u podstaw, tak praca organiczna, pozytywistyczna. Wydaje mi się, że to jest trochę symboliczne, że dzisiaj Pan Prezes Adam Góral i ja otrzymujemy to wyróżnienie. Bo dostają wyróżnienie dwaj działacze gospodarczy, choć ja nazywam siebie przemysłowcem. A więc ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili wypracowywaniu pozycji Polski czy pozycji regionu, poprzez wysiłek ekonomiczny, gospodarczy i edukacyjny. To jest taki nowy wymiar tego, co się dzieje. Trzy tygodnie temu mieliśmy wspaniałe święto. Mieliśmy święto 75-lecia istnienia firmy WSK PZL-Rzeszów. Jest to rzadkość w Polsce, żeby firma po 75 latach swego funkcjonowania rozkwitała jak nigdy dotąd. Ta firma rozkwita – istnienie 4 tys. wspaniałych miejsc pracy w WSK PZL-Rzeszów. Zawdzięczamy to człowiekowi, który miał niezwykłą wizję. Był to człowiek skromny, ale mąż stanu – Wicepremier rządu polskiego Eugeniusz Kwiatkowski. Jaką odwagę trzeba było mieć, jak bardzo nie trzeba było bać się marzeń, żeby stworzyć firmę w tym najbiedniejszym wtedy miejscu w Polsce, gdzie nie było tradycji lotniczych. Lotnictwo jest naprawdę zaawansowaną technologią. Zdecydował się na postawienie kilkunastu fabryk w polach buraczanych i zrobił to w ciągu kilku lat. Myśmy mieli to święto i zaprosiliśmy wnuczkę Pana Wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. W przepięknych prostych słowach przypomniała ona sylwetkę tego męża stanu. Postawa Eugeniusza Kwiatkowskiego z pewnością jest inspiracją dla przemysłowców. To nie ulega wątpliwości. Ale wydaje mi się, że to też powinno być inspiracją dla polityków współczesnych. WSK PZL-Rzeszów jest firmą niezwykłą. Jeśli Państwo podróżujecie, a podróżujemy coraz częściej, to prawie nie ma samolotu, na którym nie byłoby produktu, czy to WSK PZL-Rzeszów czy którejs z firm z Doliny Lotniczej. To jest bardzo wysoka technologia. Z mojej fabryki co roku uzyskuje się 330 mln dolarów sprzedaży eksportowej. Nie są to produkty rolne z Podkarpacia, tylko silniki turbinowe. Idą najbardziej zaawansowane technologicznie zespoły do najbardziej zaawansowanych technologicznie samolotów współczesnych, m.in. produkujemy sporą część elementów i modułów do najnowszego amerykańskiego myśliwca F-35. To jest ten myśliwiec, który ma możliwość pionowego startu. Dzisiaj WSK PZL-Rzeszów jest naprawdę jedną z najlepszych firm na

świecie. Technologicznie nie mam co do tego wątpliwości. W tym biznesie pracuję już 35 lat. Ale jest pytanie: czy to wystarczy? Czy to znaczy, że wykonaliśmy swoją pracę? I oczywiście: nie. To nie wystarczy. Bo nie wystarczy zatrzymać się na poziomie produkcji. Czy to jest już dużo? To są miejsca pracy, to są dobre zarobki, to jest perspektywa rozwoju. Ale na tym fundamencie zaledwie trzeba postawić prawdziwy gmach, a ten gmach nazywa się biura konstrukcyjne, laboratoria i prace badawcze. Mogę Państwu powiedzieć, że w przyszłym miesiącu rozpoczynamy wielką budowę na terenie WSK PZL-Rzeszów, jednego z najnowocześniejszych centrum badawczo-rozwojowego w tej części Europy, gdzie już podkarpaccy inżynierowie będą konstruować całe silniki, które potem podkarpaccy pracownicy będą wykonywać i eksportować na cały świat. I to jest dopiero prawdziwy postęp. Za kilka lat, myślę, że będziemy w stanie dorównać tym najlepszym. Czy to wystarczy? Oczywiście: to nie wystarczy. Bo sukces jednej firmy to za mało. Dlatego 9 lat temu zainicjowaliśmy projekt Dolina Lotnicza. To było 18 firm, 9 tys. pracowników – wtedy 250 mln dolarów sprzedaży eksportowej. Po 9 latach, dzisiaj jest to 98 firm, to już jest 23 tys. pracowników i 1,5 mld dolarów sprzedaży, która idzie bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych. Nastąpił niezwykle rozwój dzięki temu, że razem przemysłowcy Doliny Lotniczej, czyli przemysłowcy firm lotniczych, którzy na co dzień ze sobą konkurują, bo my ze sobą konkurujemy na śmierć i życie, znaleźli wspólne punkty. Jednym z takich punktów jest edukacja. Kiedy Dolina Lotnicza będzie się rozwijać? Kiedy Podkarpacie będzie się rozwijać? Jak edukacja będzie mocna, a teraz edukacja nie jest mocna. Edukacja nie miała swojego Balcerowicza. Szkoły wyższe nie miały swojego Balcerowicza. Więc trzeba było zrobić coś na lokalną skalę. I tu stworzyliśmy unikalne rozwiązanie, które jest dzisiaj największą atrakcją dla nowych inwestorów, którzy przychodzą na Podkarpacie. Składa się ono z trzech poziomów. Na poziomie szkół wyższych powołaliśmy organizację, która nazywa się Aero Dolina Lotnicza. To 12 szkół wyższych, głównie z regionu i sąsiednich regionów, plus 95 firm. Po to, żeby mieć takich inżynierów, jacy nam się marzą i żeby mieć takie laboratoria, które są potrzebne dzisiaj do stworzenia polskich technologii. Rząd polski wspomógł tę inicjatywę sumą 200 mln dolarów. To są olbrzymie pieniądze. Na poziomie szkół średnich stworzyliśmy inicjatywę, która nazywa się Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania. Ale ci, którzy działają w ramach Unii Europejskiej, wiedzą, że czasami trzeba nazwać coś bardzo śmiesznie, żeby dostać pieniądze. Jest 12 miejscowości na Podkarpaciu: Rzeszów, Strzyżów, Ropczyce, Sanok, Leżajsk itd. W tych 12 miejscowościach dzisiaj budują się nowoczesne warsztaty szkolne pod Dolinę Lotniczą. Jeszcze śp. Pan Marszałek Leszek Deptuła rozpoczął z nami ten projekt i dołożyli się kolejni marszałkowie. Każda szkoła dostaje po 2 mln dolarów. To jest naprawdę dużo pieniędzy. I co robimy? Nie remontujemy, ale budujemy od podstaw nowoczesne centra kształcenia młodzieży, wyposażane w najlepsze maszyny z Japonii, z Chin, ze Stanów Zjednoczonych, ze Szwajcarii, gdzie tylko można kupić coś najlepszego. Po co? Żebyśmy nigdy nie mieli braków, jeśli chodzi o operatorów maszyn i o kadrę. I wreszcie, wspomniana Politechnika dla dzieciaków. Wspólnie z Politechniką Rzeszowską, od 4 lat, w każdym w miesiącu w jeden weekend, 200 dzieci słucha i jest zafascynowanych nowoczesną technologią. Pokazujemy, jak to się dzieje, że śmigłowiec lata, jak to się dzieje, że rakieta lata. Po co? Żeby oni potem poszli na kierunki inżynierskie. Dlatego dzisiaj mogę z całą otwartością i szczerością popatrzeć Państwu w oczy i powiedzieć, że Dolina Lotnicza jest jak

dąb, mocne drzewo, ale 9-cio letnie, czyli piękny, mocny, ale z olbrzymim potencjałem. Czy to wystarcza? Nie, to nie wystarcza, ponieważ Podkarpacie jest jednym z najbiedniejszych regionów w Unii Europejskiej. Jest nawet gorzej. W ciągu ostatnich kilku lat spadliśmy z miejsca 259 na miejsce 263. Tyle pracy, Dolina Lotnicza, Asseco Poland, przepiękne Miasto Rzeszów, które jest zarządzane przez najlepszego prezydenta na świecie. Jak to się dzieje, że w ciągu kilku lat spadliśmy z 259 miejsca na 263? Dobra wiadomość jest taka, że już nie ma tam gdzie spadać. Ale przecież my mamy ambicje. My się na to nie godzimy, więc coś jest nie tak. Nie wystarczy WSK PZL-Rzeszów, Dolina Lotnicza i Asseco. Trzeba uruchomić całe Podkarpacie. To są olbrzymie obszary wyłączenia. Więc, jakie są szanse, gdzie są mocne strony? Jak popatrzymy z lotu ptaka na Podkarpacie, to dla mnie Podkarpacie ma największą koncentrację przemysłu lotniczego w Europie Środkowej. To jest ogromna szansa, już wykorzystana. A co jeszcze zobaczę z lotu ptaka? A zobaczę jedno z najpiękniejszych miejsc w Europie Środkowej. Zobaczę piękną, niezwykłą naturę, krajobraz. Więc dla mnie drugą specjalizacją tzw. smart specialisation – inteligentną specjalizacją Podkarpacia, powinna być turystyka. Ale nie turystyka dzisiejsza – siermiężna, lecz nowoczesny przemysł turystyczny, krajobrazowy, religijny, leczniczy, trasy rowerowe i konne, korty tenisowe, pola golfowe, leczenie ludzi starszych i architektura drewniana. Przecież to wszystko jest. Ale to wszystko musimy spiąć w jeden system i tchnąć taką samą ideę i wizję, jaką tchnęliśmy w Dolinę Lotniczą 9 lat temu, gdzie wcale to nie spotkało się z wielkim zachwytem. Ludzie raczej z politowaniem patrzyli na to. A dzisiaj mało kto patrzy na Dolinę Lotniczą z politowaniem. Trzeba stworzyć nowy klaster, który połączy wysiłek Pogórza Dynowskiego, Pogórza Strzyżowskiego, Pogórza Ropczycko-Sędziszowskiego, Pogórza Przemyskiego, a może i Bieszczad. Razem stworzyć system. Stworzyć coś na kształt Doliny Lotniczej, tzn. wziąć najlepsze praktyki z Doliny Lotniczej i tchnąć ducha i energię w te gminy, które dzisiaj są zapomniane. Jeśli nam się to uda, a uda się, to wtedy możemy myśleć o Podkarpaciu zamożnym, o Podkarpaciu, które będzie bardzo atrakcyjnym miejscem i dla życia, ale również dla tych, którzy chcielibyśmy, żeby do nas przyjeżdżali. Ja swój optymizm – wielki optymizm – czerpię z tego, co dokonaliśmy wspólnie – my przemysłowcy, my samorządowcy, my naukowcy. Ale mój optymizm bazuje również na zwykłej umiejętności pracy zespołowej – wspólnej pracy nas wszystkich, ramię w ramię dla pożytku Podkarpacia, tej naszej „małej ojczyzny”. Jeszcze raz chciałbym podziękować Radzie Miasta Rzeszowa za wielki zaszczyt, na który oczywiście nie zasługuję, a który przypadł mi w udziale. A Państwu wszystkim dziękuję za uwagę”.

Pan Adam Góral – zabierając głos, powiedział: „To wielkie wyróżnienie dla mnie, dla mojej rodziny i dla mojego zespołu. Powtórzę to, co mówił Pan Marek Darecki, że my jedynie symbolizujemy ciężką pracę grupy nieprzeciętnych ludzi. Ja w ogóle w życiu miałem szczęście do ludzi. To szczęście sprawiło, że dzisiaj spotyka mnie to wielkie wyróżnienie. Dziękuję Radzie Miasta, dziękuję tym wszystkim, którzy to sprawili – część z nich jest z nami. Ta laudacja, gdyby mnie przyszło o sobie opowiedzieć, to bym tak nie opowiedział, jak to zostało przedstawione. Pozwolicie Państwo, że w pewnym sensie będę kontynuował myśl Pana Marka Dareckiego. On zatroszczył się o rozwój naszego regionu. Ten region dla ludzi stąd zawsze pozostanie najważniejszy. Ja ciągle podkreślam, że Asseco Poland ma być budowane

z Rzeszowa, że wszyscy ci ludzie, którzy w Rzeszowie chcą wykorzystać szansę, mają przewagę nad tymi z Warszawy, nad tymi z Gdyni itd. Ale dzisiaj mam świadomość tej odpowiedzialności, ponieważ Asseco Poland stało się tak duże i stało się tak ważne dla naszego kraju, dla Słowacji, dla Czech, również dla Izraela – bo tam mamy pozycję. Podzieliłem się z Państwem pewnymi przemyśleniami związanymi z tym wszystkim. Asseco Poland zostało zbudowane, ponieważ ja, tak jak większość z naszej grupy wiekowej, z naszego pokolenia, chcę wychodzić z kompleksów. W 1986 roku jechaliśmy małymi fiatami z karnistrami na dachach do Francji i 5 dni zbieraliśmy winogrona. Wtedy sobie powiedziałem: ja już tam w ogóle nie pojedę albo wrócę jako partner. I wtedy już zaczęła zapadać decyzja, aby robić coś innego. Uwielbiałem pracę na uczelni, ale obawiałem się, że zostanę biednym nauczycielem, a jak będę biednym nauczycielem, to niewiele pomogę. Trochę się pomyliłem, ponieważ nauczyciele dzięki nowym czasom i wolności, ci którzy chcą, nie muszą być biedni. Nie są biedni, to też jest prawda. Ale rzeczywiście, to, że podjąłem decyzję, że poszedłem do biznesu, to sprawiło, że można było może troszeczkę więcej zrobić niż to, co bym zrobił jako nauczyciel. I walczyłem z tymi kompleksami, polegającymi na tym, że chciałem dorównać Zachodowi, ale najpierw chciałem dorównać tym z Warszawy. Bo ja byłem wychowany trochę przez Rzeszów i Kraków, gdzie zawsze była »warszawka«. To się okazało łatwiejsze niż myślałem. Później chciałem dorównać – jako lider – tym, którzy gdzieś z Zachodu przyjeżdżali, lepiej od nas ubrani, mówili językiem innym niż nasz i robili na nas świetne wrażenie. Tutaj też spotkało mnie wielkie szczęście. Wiele zawdzięczamy jako firma Niemcom i Holendrom, którzy w 1996/1997 dali nam szansę realizowania projektów w kupionych przez nich bankach. To, co myślimy robili, to też jest potwierdzeniem nie do końca przez nas wszystkich wykorzystanych szans, bo jeździliśmy do nich uczyć się. Nie wstydziliśmy się, że nie umiemy. I tak naprawdę za nieduże pieniądze przejmowaliśmy wiedzę po to, żeby doprowadzić nasze produkty do takiego samego poziomu. Gdy ta firma zaczęła być duża, czyli weszła na giełdę i nastąpił rozwój międzynarodowy, w 2009 r. kupowaliśmy firmę hiszpańską. Tam przeżyłem kolejne rozczarowanie, ponieważ miałem nadzieję, że my Polacy jesteśmy już znani. My naprawdę wiele zrobiliśmy, a gdy 6 prawników hiszpańskich z drżącymi rękami stało i czekało na potwierdzenie przelewu z Polski, był to dla mnie niezwykle smutny moment, bo uświadomiłem sobie, że oni tak naprawdę Polski nie znają. Oni dopuszczali, że duża polska firma publiczna może nie zapłacić. Oni nie zdawali sobie sprawy, że to byłaby klęska dla tej firmy. I przeciętnie biorąc, my Polacy oburzamy się na Hiszpanów. Później był rok 2010 i zakupienie firmy izraelskiej. Był taki moment, kiedy Izraelczycy powiedzieli: absolutnie, pieniądze nie mogą być wysłane z polskiego banku. Izraelczycy nie wierzyli, że pieniądze z polskiego banku dotrą na ich rachunek. I znowu, my się obruszamy na Izraelczyków. Nie, my musimy się wiele napracować, żeby polski przedsiębiorca, żeby to, co umiemy, było w tamtych krajach szanowane. To są wnioski. Musimy to przyjąć z pokorą, ponieważ oni budowali swoje gospodarki dużo dłużej. Mają nad nami ogromną przewagę i z całym szacunkiem dla osiągnięć Asseco Poland, dla mnie Asseco jest dalej małą firmą. My wymagamy od polskiego sportowca, ale od siebie nie wymagamy tego, żeby być Applem, IBM itd. Tak długo, jak nie będziemy wymagali tych wielkich rzeczy, nie będziemy mieli szansy być partnerami dla świata wysoko rozwiniętego. Świat się globalizuje. Tego procesu nie powstrzymamy. Nie ma

sensu go powstrzymywać, bo z tego procesu globalizacji będzie wychodziło wiele dobra. Ale ja bym chciał żebyśmy my Polacy zasłużyli sobie w tym procesie. Żebyśmy byli partnerami. Ale żebyśmy byli partnerami, musimy mieć silną gospodarkę. To jest wielkie wydarzenie, że dzisiaj przedsiębiorcy i menedżerowie zostają nagradzani. To jest znowu coś nowego w Polsce, bo od wielu lat wstydzimy się siebie. Tak, premier sfotografowany z przedsiębiorcą, to jest zagrożenie dla naszego kraju. Ulegliśmy czemuś takiemu. Kraj musimy budować razem. Jedynie suma naszych działań sprawi, że nasz premier będzie skuteczny. Bez względu na to, kto tam będzie, jeżeli my wszyscy nie zaczniemy czuć się odpowiedzialni za nasz kraj, to ten kraj straci tożsamość. Pan Marek Darecki powiedział: »dziękujemy Bogu, że nie ma wojen«. To jest największe osiągnięcie tego świata. Cieszymy się i żeby tak było. Ale walka o tożsamość to jest gospodarka i bez ambicji budowy polskich firm, nie będą one myślały o Polsce. Ale żeby one były budowane, każdy z nas musi rozumieć patriotyzm. Bo wielki problem Polski, to też jest problem niezdefiniowania patriotyzmu na początku lat 90. XX w. i niezdefiniowania bezpieczeństwa państwa. Teraz próbujemy iść do Rosji. My musimy zostać zatwierdzeni przez Komitet Bezpieczeństwa Narodowego, który sprawdza, czy my możemy tam wejść. W Niemczech my nie wygramy żadnego poważnego projektu, który jest strategiczny dla danego państwa, pomimo tego, że to jest gospodarka rynkowa. Ale nie dlatego, że my jesteśmy Polakami. Dlatego, że Niemiec najpierw jest odpowiedzialny za pracę dla Niemca, Hiszpan najpierw dla Hiszpana, i nie mamy się czemu dziwić. To jest mądrość. Zaczęliśmy niedawno dyskutować w mediach na temat: jak powinniśmy się dzisiaj zintegrować? Musimy się zintegrować gospodarczo. Dla mnie patriotyzm to jest płacenie podatków w Polsce. Jak tylko możesz, kupuj polskie. Jak tylko możesz, bo nie będziemy mieli niektórych rzeczy i będziemy musieli importować. Współpracuj z innymi. Potrzebujemy tej wiedzy innych. W sklepie mogą kupić polskie, kupują hiszpańskie, angielskie czy inne, bo nie myślę w danym momencie. Przecież ja też takie błędy popełniam. Ostatnio czytałem wywiad z 34-letnią Amerykanką, która miała ambicję, czy ma ambicję, budowy sieci cukierni w Stanach Zjednoczonych. Pracuje, zarabia na coś. I mówi do polskiego dziennikarza: wiesz co, ja jedną cukiernię już zbudowałam, wysłałam pieniądze, kupiłam wyposażenie chińskie, ale ja jestem patriotką. Przedstawicielka najbogatszego kraju na świecie tłumaczy się z faktu, że kupiła chińskie. Jeżeli do nas wszystkich to nie dotrze, to wydaje mi się, że przyjdą dla nas czasy, których w tym dwudziestoleciu nie przeżywalismy. Nie powinniśmy się tego bać, bo jesteśmy fragmentem Europy. Ta Europa rozwinięta przeżywa dzisiaj bardzo trudne chwile. Jest zagubiona. I my za te trudne chwile Europy rozwiniętej będziemy najprawdopodobniej płacić pewną cenę. Przyjdzie czas, spodziewam się w latach 2013-2014, że jeżeli my Polacy nie integrujemy się gospodarczo, jeżeli będziemy mieli odwróconą uwagę od czegoś, co jest prawdziwie dla nas ważne, jeżeli zostaniemy sprowadzeni jedynie do wykonawców, jeżeli nie będziemy mieli Polaków, którzy patrzą wszędzie, mają marzenia, chcą te marzenia realizować, to zostaniemy zmarginalizowani. Ja patrzę na rząd, który kapitałnie reaguje. Nie wiem czy zwróciliście Państwo uwagę, iż w ubiegłym roku była sytuacja, że Pan Premier Donald Tusk mógł mieć taki problem, że spekulanci zagrali ryzykiem kursowym. Zagrali walutą i mogli doprowadzić polskiego premiera do sytuacji, kiedy zadłużenie państwa będzie wyższe niż 50%. Naprawdę jesteśmy też na górze. Mamy ludzi, którzy wyciągają wnioski, którym nie jest łatwo. Bo cóż, prywatyzacja była potrzebna. W tej prywatyzacji było wiele zalet. Ale

prywatyzacja, ponieważ nie było prywatnego kapitału polskiego, spowodowała pewne konsekwencje. Wiele decyzji zapada poza nami. Dzisiaj musimy zebrać to, czym dysponujemy. Jeżeli każdy z nas przez chwilę zastanowi się w momencie, gdy coś kupuje: czy to jest polskie? Jeżeli każdy z nas nie będzie tego żałował. Potrzebujemy mocnej Polski. Był kryzys, kto ratował instytucje finansowe? Same siebie? Nie, państwa ratowały. I my potrzebujemy również mocnego państwa. I dzisiaj powinniśmy wszyscy bardzo mocno uważać, żeby nie została odwrócona nasza uwaga, od tego, co sprawi, że Polacy będą prawdziwie szanowani przez świat. Jeszcze raz dziękuję serdecznie za ogromne wyróżnienie. Mam wyrzuty sumienia, ponieważ mojemu kochanemu miejscu poświęcam trochę za mało czasu. Jestem tutaj ciągle myślami – tutaj firma, tutaj będziemy płacić podatki. Ale rzeczywiście dużo podróżuję. Mamy wnuka w Warszawie i czasem mówimy sobie z żoną: a może nie pojedziemy, bo może nam go przyprowadzą. I zostajemy, bo nam go przyprowadzają. Wybaczcie mi Państwo, rodzina jednak jest dla mnie najważniejsza. Ja to sobie tak robiłem: rodzina, firma, Podkarpacie, Polska. Dzisiaj też musimy myśleć o Europie, bo chciałbym, żeby ta Europa była konkurencyjna. Chciałbym żeby ona się zintegrowała, bo rośnie potęga Chin i potęga Indii. Chciałbym, żebyśmy z Rosją współpracowali, bo Europa z Rosją, to byłaby kapitalna przeciwwaga. I bardzo mocne Stany Zjednoczone i żebyśmy my Polacy w tym wszystkim dobrze się czuli. Nie mam słów wdzięczności. To ogromne wyróżnienie. Zapamiętam ten wieczór na zawsze. Dziękuję”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział: „Szczególnie Państwo, myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że dobrze było dać Panom trochę czasu, żeby się podzielili swoimi przemyśleniami. Zapamiętam, co powiedzieli. Myślę, że i Państwu zapadanie to w pamięć. Dla mnie ten dzień też jest szczególny. Swoją drogę zawodową, 13 lat temu, zaczynałem też w WSK PZL-Rzeszów. Od kilkunastu lat pracuję w grupie informatycznej, która teraz należy do Asseco Poland”. Następnie Pan Przewodniczący poinformował o wpłynięciu listu gratulacyjnego od Księdza Biskupa Edwarda Białogłowskiego. Odczytał jego treść: „Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystą sesję Rady Miasta Rzeszowa, podczas której zostaną wręczone akty nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Rzeszowa Panom Markowi Dareckiemu i Adamowi Góralowi. Wyróżnionym Panom gratuluję zaszczytnego tytułu i życzę wielu osiągnięć na polu postawiania naszego Miasta przez swoją owocną postać. Szczęść Boże. Z powodu konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, nie będę mógł uczestniczyć w tej uroczystości w Rzeszowie. Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników tego świętowania”. Zamykając obrady Pan Przewodniczący, powiedział: „Do tradycji naszej uroczystości należy wpis do księgi pamiątkowej Honorowych Obywateli naszego Miasta. Będę Panów prosił o dopełnienie tego obowiązku po zakończeniu uroczystości. To był ostatni punkt naszej sesji. Wszystkim naszym gościom serdecznie dziękuję za zaszczyt rzeszowskiej Rady swoją obecnością. To był dla nas prawdziwy zaszczyt móc Państwa gościć”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w związku z wyczerpaniem porządku obrad dokonał zamknięcia XXXIX uroczystej sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Na tym protokół zakończono.

Obrady trwały od godz. 18.00 do 19.10

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Andrzej Dec

Protokolował:

Łukasz Kleska

Sprawdził:

Dyrektor
Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak